



RAPORTY **i ANALIZY** 5/2021

SI VIS PACEM - PARA BELLUM 2

Zakup czołgów Abrams - analiza w kontekście agresji dezinformacyjnej na Polskę

Opracował Dział Dokumentacji i Analiz Reduty Dobrego Imienia
pod kierownictwem Macieja Świrskiego



14 lipca 2021 roku wicepremier Jarosław Kaczyński i szef MON Mariusz Błaszczak ogłosili rozpoczęcie programu zakupu amerykańskich czołgów Abrams. W ciągu kilku lat na wyposażeniu 18 Dywizji Zmechanizowanej znajdzie się 250 bardzo nowoczesnych czołgów M1A2 SEP v3 Abrams. Jak się przewiduje, zakup zostanie sfinalizowany w ramach umowy międzyrządowej za cenę 23,3 miliardów złotych. Środki na jej sfinansowanie będą pochodzić spoza budżetu MON. Decyzja o zakupie Abramsów spotkała się z mieszanymi reakcjami ekspertów i nieraz gwałtowną reakcją użytkowników mediów społecznościowych. W obliczu wielu przekłamań i dezinformacji warto przybliżyć podstawowe fakty na temat tych czołgów oraz spróbować ocenić ich planowany zakup pod kątem znaczenia dla obronności Polski oraz przyszłości stosunków z amerykańskim sojusznikiem.

1 Przykłady wykorzystania Abramsów

1.1 Stworzony do walki w Niemczech

Od początku lat 80-tych XX wieku czołgi M1 Abrams stanowią podstawowy ciężki sprzęt amerykańskich wojsk lądowych. Do dziś wyprodukowano ich ponad 8000. Prawdziwym testem ich zdolności bojowych okazała się wojna w Zatoce Perskiej w 1991 roku, w czasie której zdeklasowały one irackie czołgi sowieckiej produkcji. Podobny sukces Abramsy odniosły podczas interwencji w Iraku w 2003 roku, przy czym zasięg oraz czas trwania operacji lądowej były znacznie dłuższe i zakończyły się szturmem na Bagdad.

Wprowadzenie do jednostek liniowych stacjonujących na terenie Republiki Federalnej Niemiec czołgów M1 Abrams w latach 80-tych stanowiło kluczowy element odbudowy amerykańskiego potencjału konwencjonalnego. Choć proces zainicjowany został przez administrację prezydenta Jimmy'ego Cartera, to ojcem sukcesu okazał się już Ronald Reagan. Obok śmigłowców szturmowych AH-64 i wozów bojowych M2 Bradley Abramsy stanowiły rdzeń amerykańskich sił lądowych w centralnym teatrze działań operacyjnych. Zdaniem natowskich strategów decydujące starcie miało rozegrać się w rejonie miasta Fulda w Hesji (przesmyk fuldajski) położonego nieopodal granicy z NRD. Zakładano, że właśnie w tym rejonie może dojść do decydującego uderzenia rosyjskich i wschodniemieckich jednostek zmechanizowanych i próby przebicia się do Frankfurtu. Naprzeciw jednostek amerykańskiego V Korpusu, którego największą siłą stanowiła 3. Dywizja Pancerna, znajdowało się w latach 80-tych łącznie aż 19 sowieckich i niemieckich dywizji. W wypadku hipotetycznego konfliktu spodziewano się, że w dolinie Fuldy zaatakują je szturmowe samoloty A-10¹, Abramsy i wprowadzone w 1987 roku na wyposażenie 3. Dywizji Pancerniej śmigłowce AH-64 Apache². Na szczęście nigdy nie doszło do starcia, a koniec zimnej wojny doprowadził do wycofania jednostek Armii Sowieckiej z NRD.

¹ Fairchild Republic A-10 Thunderbolt II ("Warthog") – samolot bliskiego wsparcia przeznaczony do niszczenia czołgów, wyposażony w działko 30 mm systemu Gatlinga.

² Boeing AH-64 Apache – śmigłowiec szturmowy przeznaczony do zwalczania broni pancernej uzbrojony w automatyczne działka 30 mm.

1.2 Operacja Pustynna Burza

W 1990 roku amerykańska 3. Dywizja Pancerna wraz z innymi jednostkami ciężkimi z terenu RFN została przerzucona do Arabii Saudyjskiej w ramach przygotowań do operacji Pustynna Burza. Celem operacji było zniszczenie wojsk irackich okupujących od sierpnia 1990 roku Kuwejt. W przeddzień amerykańskiej ofensywy 3. Dywizja Pancerna została powiększona o 25% i stanowiła najsilniejszy związek pancerny w historii.

Na swoim wyposażeniu posiadała: 360 czołgów M1A1 Abrams, 340 bojowe wozy piechoty Bradley, 128 samobieżnych dział 155 mm, 27 śmigłowców szturmowych AH-64 Apache oraz 9 zestawów rakietowych MLRS³ – łącznie w dywizji służyło ponad 20 tys. żołnierzy. Trwająca 100 godzin operacja lądowa w pełni potwierdziła zdolności bojowe sprzętu i wyszkolenie żołnierzy.

3. Dywizja Pancerna zniszczyła setki czołgów i innych pojazdów pancernych oraz wzięła do niewoli 2400 irackich żołnierzy. Łącznie spośród ponad 2000 użytych w wojnie Abramsów (wersje M1 i M1A1) zaledwie 23 maszyny zostały zniszczone lub poważnie uszkodzone.

Z dziewięciu zniszczonych Abramsów siedem padło ofiarą tzw. bratobójczego ognia, a dwa kolejne zostały wysadzone przez załogi, aby czołgi nie wpadły w ręce wroga. Pomimo bardzo intensywnych walk pancernych żaden Abrams nie został przeбит od frontu irackim pociskiem, nie zginął również żaden członek załogi. Abramsy zawdzięczały to przewadze systemów kierowania ogniem, zasięgowi działa 120 mm i wielowarstwowemu pancerzowi. Z ujawnionych po tej wojnie raportów wynikało, że pomimo trudnych pustynnych warunków działania sprawność Abramsów przekraczała 90% maszyn.⁴

Do największej bitwy pancerniej tej wojny, znanej w literaturze jako Battle of Medina Ridge (Bitwa o grzbiet Madinah), doszło 27.02.1991. Starcie trwało zaledwie 40 minut. Amerykańskie Abramsy z 2 Brygady wchodzącej w skład 1 Dywizji Pancerniej zaskoczyły ukrytą za niewielkim wzniesieniem iracką brygadę pancerną należącą do elitarniej Gwardii Republikańskiej. W wyniku prowadzonego często na dystansie powyżej 2000 m ognia zniszczonych zostało ponad 100 irackich czołgów i pojazdów opancerzonych.⁵

³ M270 Multiple Launch Rocket System – wieloprowadnicowa wyrzutnia rakiet, wyposażona w opancerzenie i trakcję gąsienicową. W sumie wyprodukowano ok. 1300 egzemplarzy. Producentem był Lockheed Martin.

⁴ Operation Desert Storm, Early Performance Assessment of Bradley and Abrams, s.5

⁵ <https://www.stripes.com/special-reports/the-gulf-war-25-year-anniversary/largest-us-tank-battle lasted mere-minutes-1.388682>

Trzeba jednak przyznać, że irackie czołgi (nawet ich najnowsze T-72) odstawały znacząco od najnowszych maszyn znajdujących się na wyposażeniu sił zbrojnych ZSRR/Rosji, zarówno pod względem ochrony wnętrza jak i siły ognia. Taktyka, wyszkolenie jak i morale bombardowanej z powietrza irackiej armii nie stanowiły wyzwania dla jednostek amerykańskich, które, jak wspominaliśmy, szkolone były do zmierzenia się z najpoważniejszym przeciwnikiem, jakim były sowieckie dywizje pancerne. Powojenne raporty podkreślały mobilność Abramsów, potężną skuteczność ognia i bardzo dobrą ochronę załogi gwarantowaną przez silne opancerzenie. Jednocześnie zwracano uwagę na konieczność zapewnienia adekwatnej liczby wozów wsparcia technicznego i zaplecza logistycznego.

1.3 Obalenie Saddama – walki miejskie

Abramsy potwierdziły swoje walory również podczas obalania reżimu Saddama Husajna w 2003 roku. Wbrew obiegowym opiniom starcia prowadzone były przeciwko irackiej broni pancernej również na małych odległościach w terenie zurbanizowanym i to bez wsparcia z powietrza. Zupełnie nieefektywni okazali się iraccy fedaini, którzy pomimo wykorzystania zabudowy miejskiej i fanatycznej determinacji nie zdołali w pierwszej fazie wojny zadać żadnych istotnych strat amerykańskim jednostkom pancernym.

Klasycznym przykładem łamiącego wszelkie zasady dotychczasowej doktryny użycia jednostek pancernych w terenie zurbanizowanym było zdobycie Bagdadu przez 2. Brygadę z 3. Dywizji Piechoty. Śmiały rajd pancerny (wykonany siłami dwóch batalionów), który przeszedł do historii wojskowości pod nazwą Thunder Run, w ciągu praktycznie dwóch dni zaciętych walk złamał opór obrońców Bagdadu.⁶ Siła ognia w połączeniu z wytrzymałym opancerzeniem była w pierwszej fazie konfliktu skutecznym remedium na wszelkie formy irackiego oporu (nawet gdy fedaini próbowali z RPG ostrzeliwać tyły Abramsów).

Sytuacja zaczęła się zmieniać w późniejszych latach, w czasie których dochodziło do starć z różnymi grupami bojowników (ugrupowania post-saddamowskie, szyiocy sadryści, Al-Kaida, itd.). Spośród 1100 Abramsów użytych w tym czasie w Iraku 70% (dane z 2005 roku) zostało trafionych, w większości wypadków bez większego skutku. Jednak u 80 maszyn uszkodzenia były na tyle poważne, iż konieczna była ich naprawa w USA. W wyniku ataków przy użyciu

⁶ Thunder Run: The Armored Strike to Capture Baghdad, David Zucchini.

improvizowanych ładunków wybuchowych zginęło do 2005 roku pięciu amerykańskich czołgistów znajdujących się we wnętrzu zaatakowanych pojazdów.

Kolejnych 10 poległo, gdy byli wychyleni z włazów. Odpowiedzią stało się wdrożenie w 2006 roku zestawów TUSK (Tank Urban Survival Kit / Zestaw zwiększonej przeżywalności w terenie zurbanizowanym) przeznaczonych do walki miejskiej oraz amunicji kanistrowej M1028 do zwalczania siły żywej⁷. Użycie czołgów osłanianych przez własną piechotę, snajperów oraz lotnictwo pozawalało w Iraku (2003-2011) na przełamanie nawet najbardziej zdeterminowanej obrony.

Przykładem skutecznego wykorzystania czołgów w mieście stały się walki w Faludży (7 listopada – 16 listopada 2004), podczas których Abramsy skutecznie torowały drogę amerykańskim Marines i potwierdziły swoje walory bojowe.⁸ Walki miejskie w Bagdadzie i Faludży zadały kłam obowiązującej po II Wojnie Światowej teorii, iż broń pancerna nie sprawdza się w terenie zurbanizowanym. Dowodem na trafność tej teorii miała być klęska Rosjan podczas bitwy o Grozny w noc sylwestrową 1994/95. W walkach z uzbrojonymi głównie w lekką broń przeciwpancerną Czeczenami Rosjanie ponieśli olbrzymie straty. 131. Samodzielna Brygada Zmotoryzowana w ciągu dwóch dni walk straciła 20 spośród 26 czołgów oraz 102 spośród 120 wozów bojowych i transporterów opancerzonych. Straty ludzkie – wedle niektórych opracowań – miały wynieść wedle niektórych szacunków nawet 800 zabitych i rannych (spośród 1000 żołnierzy). 74 żołnierzy dostało się do niewoli. Całościowe straty rosyjskie w pierwszych dniach walk o Grozny przekroczyły 2000 żołnierzy.⁹ Klęska 131. Brygady może stanowić przyczynek do refleksji nie tylko na temat ówczesnej taktyki wojsk rosyjskich i jakości sprzętu, ale każe się także zastanowić nad realnym potencjałem wojsk rosyjskich zaledwie kilka lat po upadku ZSRR. Ostatecznie Grozny - po zmianie taktyki m.in. na opanowywanie kluczowych budynków przez jednostki specjalne - został zdobyty w lutym 1995 roku.

1.4 Abramsy kontra ISIS

Kilka lat temu w mediach pojawiły się informacje o relatywnie małej skuteczności Abramsów wykorzystywanych przez armię iracką do walk z Państwem Islamskim. W wyniku walk z bojownikami ISIS armia iracka straciła około 30% posiadanych Abramsów. W sumie USA

⁷ 120mm M1028 Canister zob. <https://www.gd-ots.com/munitions/large-caliber-ammunition/120mm-m1028/>

⁸ Breaking the mold. Tanks in the cities, Kendall D. Gott, s. 127.

⁹ Breaking the mold. Tanks in the cities, Kendall D. Gott, s. 94.

dostarczyły w latach 2010-2012 Irakowi 140 czołgów. Większość straconych maszyn została zdobyta przez islamistów, a następnie zniszczona w wyniku amerykańskich nalotów. Ponad 15 Abramsów straconych zostało przez nową armię iracką w bezpośredniej walce lub na skutek użycia przez bojowników improwizowanych ładunków wybuchowych.

Kilka irackich Abramsów padło ofiarą przeciwpancernych pocisków kierowanych Kornet-E rosyjskiej produkcji. Pociski tego typu miały uszkodzić również cztery amerykańskie Abramsy w 2003 roku. Jako groźne dla Abramsów postrzega się też granatniki RPG-29. Warto jednak zauważyć, że irackie Abramsy pozbawione były pancerzy wykonanych ze zubożonego uranu oraz opancerzenia reaktywnego (zestawów TUSK). Podstawowym błędem było wykorzystywanie czołgów bez należytej osłony ze strony własnej piechoty. W połączeniu z niskim morale, słabym wyszkoleniem załóg i niekompetentnym dowodzeniem musiało to skutkować poważnymi stratami.

Izraelskie doświadczenia z walk z Hezbollahem (Liban 2006 r.), podczas których czołgi Merkava¹⁰ 55 razy zostały trafione przeciwpancernymi pociskami kierowanymi (25 trafień skutkowało penetracją pancerza),¹¹ doprowadziło do wyprodukowania i wdrożenia rewolucyjnego systemu aktywnej obrony czołgów. Do 2012 roku cała 401. Brygada Pancerna została wyposażona w nowy system obrony przed pociskami kierowanymi.¹² Zasada działania systemu Trophy jest następująca: zainstalowane na czołgu czujniki radiolokacyjne wykrywają odpalony w kierunku czołgu pocisk (ppk lub RPG). W odległości 2-25 metrów od pojazdu pocisk zostaje zneutralizowany za pomocą efektorów wystrzelonych z umieszczonych na czołgu zasobników. Od 2011 roku system ten wielokrotnie ochronił izraelskie czołgi przed trafieniem i zdecydowanie zmniejszył skuteczność pocisków kierowanych. System Trophy składa się z czterech czujników radiolokacyjnych z aktywnymi antenami ze skanowaniem elektronicznym, które zapewniają dookólną obserwację. Czas przeładowania efektorów to 2-3 sekundy, a masa zestawu wynosi około 800 kg.¹³

Od 2017 roku w Trophy wyposażane są również amerykańskie Abramsy M1A2 Sep v2 i M1A2 Sep v3. Do 2021 roku zakupionych zostało około 400 systemów, co pozwala na wyposażenie czterech brygad pancernych.¹⁴

¹⁰ Czołg izraelski będący podstawą broni pancernej IDF, produkowany seryjnie od 1979 roku. Do tej pory powstały cztery warianty Mark I do IV. Czołgi te różnią się od innych konstrukcji na świecie tym, że silnik znajduje się z przodu – jest to pochodna założenia obowiązującego w Izraelu, że najważniejsza jest ochrona załogi.

¹¹ <https://zbiam.pl/rafael-trophy-jedyny-aktywny-system-samoobrony-pojazdu-sprawdzony-w-walce/>

¹² <https://zbiam.pl/rafael-trophy-jedyny-aktywny-system-samoobrony-pojazdu-sprawdzony-w-walce/>

¹³ <https://zbiam.pl/rafael-trophy-jedyny-aktywny-system-samoobrony-pojazdu-sprawdzony-w-walce/>

¹⁴ <https://breakingdefense.com/2021/01/army-tries-again-to-protect-stryker-rafael-or-rheinmetall/>



2. Zakup przez Polskę czołgów M1A2 SEPv3 Abrams

14 lipca 2021 roku wicepremier Jarosław Kaczyński i szef MON Mariusz Błaszczak ogłosili rozpoczęcie programu zakupu amerykańskich czołgów Abrams. W ciągu kilku lat na wyposażeniu 18 Dywizji Zmechanizowanej znajdzie się 250 czołgów Abrams w najnowszym, dopiero wprowadzanym na wyposażenie US Army wariantcie M1A2 SEP v3. Jak się przewiduje, zakup zostanie sfinalizowany w ramach umowy międzyrządowej za cenę 23,3 mld złotych. Pentagon zawrze następnie kontrakt z producentem czołgów (General Dynamics Land Systems), a pierwsza partia Abramsów miałyby trafić do Polski już w przyszłym roku.

Pierwsze nowe czołgi już w przyszłym roku mają znaleźć się na wyposażeniu 18 Dywizji Zmechanizowanej odpowiedzialnej za obronę wschodniej części kraju. Wraz z czołgami przeznaczonymi dla czterech batalionów pancernych zakupione zostaną wozy wsparcia technicznego, mosty oraz znaczny zapas nowoczesnej amunicji programowalnej. Wraz z pojazdami zakupiony zostanie szeroki pakiet symulacyjny do szkolenia załóg, co wydatnie zmniejszy zużycie pojazdów i koszty eksploatacji. Można zakładać, że docelowo polskie Abramsy uzyskają również ASOP Trophy.

Oznaczać to będzie, że Polska stanie się użytkownikiem jednych z najnowocześniejszych, jeśli nie najnowocześniejszych, czołgów w Europie. Wyposażenie 18 Dywizji Zmechanizowanej

w Abramsy ułatwi współpracę z amerykańskimi brygadami pancernymi wyposażonymi w taki sam sprzęt. Od lat 80-tych wyprodukowano dla sił zbrojnych USA oraz nabywców w innych krajach ponad 8.800 Abramsów.¹⁵ Aktualnie na wyposażeniu armii Stanów Zjednoczonych znajduje się 2500 czołgów Abrams. 1100 z nich ma być w zmodernizowanym standardzie M1A2 SEP v3, który wprowadzany jest od 2020 roku.¹⁶ 3700 kolejnych Abramsów znajduje się w magazynach.

2.1 Właściwości techniczne

Czołgi M1 Abrams są nieustannie modernizowane. Już w 1985 w wersji M1A1 wymieniono armatę kalibru 105 mm na znacznie mocniejszą gładkolufową armatę M256 kalibru 120 mm. Pancerz kolejnych generacji czołgu Abrams był wielokrotnie wymieniany i współcześnie instalowany w najnowszym M1A2 SEPv3 (SEP - System Enhancement Package, czyli Pakiet Ulepszeń Systemowych) pancerz NGAP (pakiet pancerza następnej generacji) nie ma nic wspólnego z osłoną wczesnego M1 z początku lat 80-tych. Od wersji M1A1HA w wielowarstwowym pancerzu kompozytowym stosowane są m.in. wkładki ze zubożonego uranu.¹⁷ M1A2v3 Abrams w podstawowej konfiguracji waży 66,7 ton (metrycznych) i napędzany jest silnikiem turbowałowym (turbina gazowa) o mocy 1500 koni mechanicznych. Silnik może być zasilany olejem napędowym (diesel), kerozyną (naftą)¹⁸, paliwem lotniczym JP-1¹⁹ oraz niskooktanową benzyną. Pozwala to osiągać prędkość 67 km/h na twardej nawierzchni (40 km/h do tyłu) i 48 km/h w terenie.

M1A3 SEP v3 posiada najnowsze systemy optyczne i wykrywania celów, łączności i prezentacji danych, wzmocnione opancerzenie podstawowe z płytami wykonanymi ze zubożonego uranu oraz pakiety opancerzenia dodatkowego: system TUSK do walki w terenie zurbanizowanym i izraelski ASOP Trophy, przeznaczony do zwalczania pocisków kierowanych. Uzbrojenie główne stanowi armata gładkolufowa M256A1 kalibru 120 mm dostosowana do amunicji programowalnej. Dodatkowe uzbrojenia składa się z trzech karabinów maszynowych: 12,7 mm M2 i dwa 7,62 mm M240. Karabin maszynowy 12,7 mm

¹⁵ <https://www.globalsecurity.org/military/systems/ground/m1-intro.htm>

¹⁶ Nowa Technika Wojskowa, nr 5, 2021 s.9

¹⁷ <https://radar.rp.pl/swiat/nato/12271-legenda-m1-abrams>

¹⁸ Nafta jest używana jako paliwo lotnicze do silników odrzutowych, turbodrzutowych, turbowałowych i turbośmigłowych

¹⁹ JP-1 (Jet propeller -1) - paliwo Ido silników odrzutowych opracowane w 1944 r. w USA na bazie rafinowanej nafty.

zainstalowany jest na zdalnie sterowanym module uzbrojenia (CROWS 2 lub nowy CROWS-LP).

Czołgi M1A2 SEP v2 i M1A2SEP v3 posiadają w pełni cyfrową architekturę systemów kadłuba i wieży.²⁰ Dowódca na swoich dwóch wyświetlaczach widzi obraz przekazywany m.in. z kamer zainstalowanych na zdalnie sterowanym module uzbrojenia. Kamera dzienna posiada 30-krotne przybliżenie, a termiczna 12,5-krotne. Dowódca może odczytywać również dane taktyczne przekazywane (system zarządzania walką/BMS) oraz informacje diagnostyczne o stanie pojazdu. Dowódca może obserwować dwa sektory, a działonowy na swoim panelu niezależnie od przyrządów optycznych dowódcy trzeci sektor. Kierowca wyposażony jest w termowizyjną kamerę umieszczoną w osłonie prawego tylnego reflektora. Dzięki nowej jednostce prądotwórczej najnowsze Abramsy mogą wykorzystywać całą elektronikę i systemy obrony Trophy bez potrzeby uruchamiania silnika. Amerykańskie wojsko zamówiło już 1100 Abramsów w wersji M1A2 SEPv3.

Od początku wielkie znaczenie dla konstruktorów Abramsów miało zapewnienie bezpieczeństwa i przeżywalności załodze. W odróżnieniu np. od Leopardów 2, cała amunicja jest izolowana od załogi, a większość pocisków znajduje się w magazynie amunicyjnym oddzielnym od załogi za pomocą pancernych przegród, otwieranych tylko podczas pobierania naboju przez ładowniczego.²¹ Magazyn amunicyjny jest tak skonstruowany, że w wypadku jego penetracji energia wybuchu amunicji skierowana zostaje poza wieżę. Dzięki temu wybuch amunicji nie stanowi aż tak wielkiego zagrożenia dla załogi, a sam pojazd może zostać naprawiony. Eksplozja amunicji jest z kolei śmiertelnym zagrożeniem dla czołgów sowieckiej i rosyjskiej produkcji. Na licznych materiałach wideo z Syrii można zobaczyć wielometrowe gejzery ognia, które pojawiały się po trafieniu czołgów T-72 kierowanymi pociskami przeciwpancernymi. Przyczyną pożarów była eksplozja niechronionej amunicji. Na nagraniach widać też odrzucone siłą wybuchu wieże.²²

Podsumowując kwestie techniczne, to M1A2 SEP v3 jest dziś jednym z najnowocześniejszych czołgów na świecie zapewniającym prawdopodobnie najwyższą przeżywalność załogi. Stosowane w Abramsach pociski podkalibrowe z rdzeniem ze zubożonego uranu gwarantują skuteczność przeciwko wszystkim typom pancerza. Najnowsze pociski podkalibrowe M829A4

²⁰ Nowa Technika Wojskowa, nr 5, 2021 s.9

²¹ <https://radar.rp.pl/swiat/nato/12271-legenda-m1-abrams>

²² <https://www.youtube.com/watch?v=v0ZX3UfAkgs>

stworzone zostały z myślą o przebijaniu ciężko opancerzonych czołgów chronionych dodatkowo pancierzem reaktywnym.



2.2 Znaczenie operacyjne

14 lipca 2021 roku podczas wizyty w 1. Brygadzie Pancernej w Wesolej Jarosław Kaczyński, przewodniczący Komitetu Rady Ministrów ds. Bezpieczeństwa Narodowego i spraw Obronnych ogłosił plan zakupu czołgów M1A2 SEP v3 Abrams.

Jak doprecyzował minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak, zakupione czołgi mają wejść na wyposażenie dwóch brygad 18. Dywizji Zmechanizowanej. Abramsy trafią do 1. Brygady Pancernej w Wesolej (dwa bataliony) oraz tworzonej w Lublinie 19. Brygady Zmechanizowanej (również dwa bataliony) używającej dziś czołgów T-72. Tym samym 19. Brygada Zmechanizowana stanie się najsilniejszą brygadą w Wojsku Polskim dysponując dwoma batalionami pancernymi i dwoma zmechanizowanymi.²³ Jak wielokrotnie podkreślał to min. Mariusz Błaszczak, Abramsy zdecydowanie wzmocnią obronę wschodniej części kraju.

²³ <https://www.defence24.pl/abramszy-dla-polski-co-dalej-z-leopardami-2-twardymi-i-t-72-komentarz>

Jak wykazaliśmy to w poprzedniej naszej analizie²⁴ na temat hipotetycznego konfliktu z Rosją, ewentualne uderzenie 1. Gwardyjskiej Armii Pancерnej może wyjść z terenu Białorusi i być skierowane na Warszawę. To właśnie 18. Dywizja Zmechanizowana – wspierana przez lotnictwo NATO – miałyby za zadanie zatrzymać rosyjskie natarcie. Jak pisaliśmy, wraz z rosnącą aktywnością bojową amerykańskiego lotnictwa i włączeniem się do działań stacjonującej na Dolnym Śląsku amerykańskiej brygady pancерnej oraz napływających sił II rzutu NATO ostatecznie rosyjskie natarcie zostałyby zatrzymane. W naszej analizie nie mogliśmy jeszcze uwzględnić skokowego wzrostu potencjału bojowego 18 DZ, jaki nastąpi po wdrożeniu Abramsów i przeszkoleniu załóg.

Każde wzmocnienie potencjału 18 Dywizji Zmechanizowanej stanowi element odstraszenia potencjalnego agresora i przyczynia się do zachowania pokoju. Kluczowe znaczenie ma interoperacyjność ze stacjonującymi w Polsce wojskami amerykańskimi.

Szacuje się, że na terenie Polski przebywa około 5 tys. żołnierzy amerykańskich (wliczając w to batalion NATO w Bemowie Piskim). Amerykańska brygada, rozmieszczona w rejonie Żagań-Świętoszów-Bolesławiec, wyposażona jest w 85 czołgów M1A2 Abrams, 135 bojowych wozów piechoty M2 Bradley, 18 samobieżnych haubic M109A6 Paladin. W sumie jest to około 4000 żołnierzy i 2000 pojazdów. Jednostki zmieniają się co 9 miesięcy i zastępowane są kolejną brygadą. Amerykańska brygada wspierana jest też przez pododdziały z Brygady Lotnictwa Bojowego (jej wyposażenie to m.in. śmigłowce AH-64 Apache, CH-47 Chinook, UH-60 Black Hawk). W ramach poszczególnych ćwiczeń są amerykańskie samoloty wielozadaniowe. W manewrach uczestniczą też bombowce B-52 i B-1.

W listopadzie 2020 roku w Poznaniu powstało wysunięte dowództwo V Korpusu Sił lądowych USA. Jest ono jedyną strukturą tego szczebla dowodzenia rozmieszczoną w Europie. Jej głównym zadaniem będzie koordynacja działań i nadzór nad siłami lądowymi USA dyslokowanymi w Europie, planowanie operacyjne oraz współpraca i synchronizacja działań sił amerykańskich z wojskami innych państw NATO. Zadaniem dowództwa będzie integracja wojsk amerykańskich rozlokowanych w Polsce oraz koordynacja ich współdziałania z polskimi siłami zbrojnymi.

Co dziewięć miesięcy następuje rotacja amerykańskiej brygady. Wówczas przybywa do Polski zastępująca ją brygada licząca około 1000 pojazdów mechanicznych (w tym roku jej część

²⁴ Zob. <https://rdiplad.org/si-vis-pacem-para-bellum>

rozładowana została w Gdańsku). Wówczas na terenie Polski (lub w jej rejonie) przez krótki czas przebywają de facto dwie brygady pancerne. Aktualnie trwają też prace nad budową magazynów (o łącznej powierzchni 60 tys. metrów) dla ciężkiej brygady. W składnicy sprzętu w Powidzu już w 2023 roku znajdzie się kolejnych 85 Abramsów M1A2 SEPv3 – dokładnie takich samych, jakie trafią na wyposażenie 18 DZ. Podliczmy te wartości: w razie konfliktu na terytorium Polski znajdzie się 85 Abramsów z brygady rotacyjnej, 85 Abramsów z magazynów w Powidzu (sprzęt dla kolejnej ciężkiej brygady składowany jest w Niemczech i Belgii) oraz docelowo 250 Abramsów z 18 DZ. Razem jest to 420 najnowszych czołgów. Nie zapominajmy jednak o 247 polskich Leopardach różnych typów, 232 PT-91 Twardy oraz 250-300 T-72, które prawdopodobnie za kilka lat przejdą do rezerwy sprzętowej. Reasumując za kilka lat na teren Polski będzie się znajdowało 420 Abramsów i 247 Leopardów, czyli 667 nowoczesnych i bardzo nowoczesnych czołgów. Jeśli uwzględnimy rosnącą interoperacyjność polskich i amerykańskich jednostek oraz pozostałe dostawy sprzętu (armatohaubice Krab, samobieżne moździerz Rak, Patrioty i systemy raketowe HIMARS) to zobaczymy, że w perspektywie zaledwie kilku lat Polska znacząco zwiększy swój potencjał obronny.

Zakłada się, że Abramsy będą miały połączenie z F-35, które zakupiono w ubiegłym roku. Będą współpracować także z dronami uderzeniowymi z Turcji Bayraktar, które trafią do Wojska Polskiego w 2022 roku.

Przezbieranie na nowy sprzęt pancerny będzie wiązało się ze zmianami struktury i wyposażenia poszczególnych jednostek. Aktualnie Siły Zbrojne RP dysponują 13 batalionami czołgów, które wchodzi w skład 4 brygad pancernych i 5 brygad zmechanizowanych we wszystkich czterech dywizjach zmechanizowanych Wojsk Lądowych.²⁵ Przebrojenie Warszawskiej Brygady Pancerniej i 19. Brygady Zmechanizowanej doprowadzi, jak uważają analitycy, do rotacji sprzętu. Można przypuszczać, że stacjonujące w Wesolej Leopardy powrócą do Żagania i wejdą w skład 34. Brygady Kawalerii Pancerniej.²⁶

Jak podkreślają praktycznie wszyscy eksperci kluczem do skutecznego wdrożenia Abramsów jest zapewnienie im odpowiedniego poziomu serwisowania. Armia amerykańska po blisko 40 latach użytkowania tej rodziny czołgów opanowała ten system do perfekcji. Zapewne obecność amerykańskich żołnierzy na terenie Polski przyspieszy proces szkolenia załóg i mechaników,

²⁵ <https://www.defence24.pl/abramszy-dla-polski-co-dalej-z-leopardami-2-twardymi-i-t-72-komentarz>

²⁶ <https://www.defence24.pl/abramszy-dla-polski-co-dalej-z-leopardami-2-twardymi-i-t-72-komentarz>

szczególnie że wraz z czołgami zakupiony ma zostać szeroki pakiet wsparcia np. trenażery). Mówi się, że jednym z kandydatów na centrum naprawczo-serwisowe dla polskich Abramsów mogą być Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne w Poznaniu, które mają duże doświadczenie w naprawie Leopardów 2 A5. Właściwe przygotowanie bazy serwisowej jest tym bardziej istotne, że większość kosztów ponosi się w czasie następnych lat eksploatacji (cykl życia czołgów może wynieść nawet 30 lat).

Kluczowe znaczenie dla skutecznego użycia broni pancernej ma zapewnienie jej silnej obrony przeciwlotniczej. Bez efektywnych, mobilnych systemów obrony przeciwlotniczej krótkiego i bardzo krótkiego zasięgu wojska zmechanizowane narażone są na ataki z powietrza. Niedawna wojna w Górskim Karabachu pokazała, jaką siłą już dziś dysponują dobrze dowodzone i dysponujące skutecznym rozpoznaniem drony. Zatem w bardzo krótkim czasie należy zbudować wielowarstwową (ale też mobilną) obronę przed tego rodzaju atakami z powietrza. Być może finansowanie spoza budżetu MON również w tym wypadku pozwoli na szybkie wypełnienie luki w naszych zdolnościach obronnych. **Zdecydowana decyzja o zakupie najnowocześniejszych Abramsów pokazała, że szybka modernizacji polskich sił zbrojnych jest możliwa.**

3 Krytyka i dezinformacja na temat Abramsów

Po ogłoszeniu decyzji o zakupie Abramsów w mediach i Internecie pojawiło się bardzo wiele komentarzy i ocen tej decyzji. Wiele z nich było nacechowanych politycznie, inne powielaly negatywne opinie i mity przyczyniając się do dezinformacji.

Gen. Różański, były Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych (odszedł do rezerwy w 2016 r.), dziś związany jako doradca z Szymonem Hołownią, w wywiadzie udzielonemu portalowi o2.pl krytykował zakup i deprecjonował samą wartość sprzętu.

Najważniejsze pytanie brzmi: ile będzie kosztować uzbrojenie i wyposażenie skorupy, bo o takich mówimy. To wycofane z armii USA i pozbawione systemów skorupy. Co z amunicją? W Polsce czołgi używają innej amunicji. Co z silnikiem, którego nikt w Polsce nie będzie potrafił

serwisować, bo to inna technika? Pancerny i jego technologia budowy są w Polsce nieznanymi²⁷
- wyliczał gen. Różański.

Jak wspominaliśmy, planowany jest zakup najnowszego wariantu M1A2 SEP v3, którego siła ognia i poziom ochrony załogi należą do najlepszych na świecie. Armia USA, otrzyma 1100 tych maszyn. Polska kupuje 250.

Do głosów krytyki odniósł się minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak.

To najnowocześniejsze czołgi na świecie. Dają przewagę nad czołgami rosyjskimi. Zostały w tym celu skonstruowane, jako przeciwwaga dla najnowszych czołgów rosyjskich, czyli T-14 Armata. W otwartych źródłach można znaleźć informacje, że Rosjanie mają 20 takich czołgów. Polska będzie miała 250 egzemplarzy czołgów Abrams.²⁸

Te czołgi będą broniły Warszawy. Kupiliśmy je, by odstraszyć Rosję od ataku na Polskę – dodał szef MON.

Moim celem jako szefa MON jest doprowadzenie do tego, żeby Polska była bezpieczna. Dzięki czołgom Abrams poziom tego bezpieczeństwa znacznie wzrośnie. Mamy w Polsce wysunięte Dowództwo V. Korpusu Sił Lądowych USA, polski generał obejmuje właśnie obowiązki zastępcy dowódcy tego korpusu. Współpraca polsko-amerykańska znacząco się rozwija. Tworzymy warunki do przyjęcia większej liczby żołnierzy USA w Polsce.²⁹ – stwierdził minister Mariusz Błaszczak w wypowiedzi dla portalu Wpolityce.pl.

Z kolei Dowódca Generalny Rodzajów Sił Zbrojnych generał Jarosław Mika podkreślił, że czołgi M1A2 SEP v3 są zdolne do użycia amunicji programowalnej, a wraz z pojazdami zostanie pozyskany szeroki pakiet symulacyjny do szkolenia załóg.³⁰

W rozmowie z portalem Defence24.pl również generał dywizji Jarosław Gromadziński, dowódca 18 Dywizji Zmechanizowanej, zapewniał o gotowości do przyjęcia nowych czołgów. Zaznaczył, że infrastruktura przygotowywana dla czołgów Leopard 2 w Wesolej będzie mogła

²⁷ <https://www.o2.pl/informacje/czolgi-abrams-dla-polski-general-rozanski-wylicza-problemy-i-ostrzega-6661103764945536a>

²⁸ <https://wpolityce.pl/polityka/559618-tylko-u-nas-blaszczak-czolgi-abrams-beda-bronily-warszawy>

²⁹ <https://wpolityce.pl/polityka/559618-tylko-u-nas-blaszczak-czolgi-abrams-beda-bronily-warszawy>

³⁰ <https://polskieradio24.pl/399/7975/Artykul/2772839,Amerykanskie-czolgi-Abrams-dla-Sil-Zbrojnych-RP-Nosza-miano-niezniszczalnych>

zostać wykorzystana do nowo wprowadzanych czołgów M1A2 SEP v3 Abrams. *[Docelowo] będziemy posiadać jedną platformę opartą na czołgach Abrams, co uprości nam logistykę. Również w 18 Dywizji powstanie ośrodek szkolenia [załóg] Abramsów na bazie 1 Brygady Pancerniej. Tak więc szkoleniowo i logistycznie będziemy w stanie w krótkim czasie to zabezpieczyć.*³¹ Podkreślił, że wykorzystana zostanie infrastruktura, którą w Wesolej przygotowano dla Leopardów.

Krytykę zakupu oraz 18 DZ można było usłyszeć również w jednym z wywiadów, jakiego udzielił były minister obrony i członek Sejmowej Komisji Obrony Narodowej Tomasz Siemioniak³²

*(...) jest to kolejny wielki program, który pomija polski przemysł obronny. Powiem więcej – to jest gwóźdź do trumny Polskiej Grupy Zbrojeniowej. (...) Co do 18. Dywizji Zmechanizowanej, to również projekt w dużej mierze propagandowy, bo na razie po prostu przypisano jej jednostki z innych dywizji. Jedną ze złych decyzji, które towarzyszyły tworzeniu nowej dywizji, jest pozbawienie Leopardów 2A5 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancerniej i przesunięcie ich do Wesolej, gdzie stoją bez zaplecza, odpowiednich garaży i warsztatów.*³³

Były szef MON za czasów koalicji PO-PSL zdaje się nie zauważać, jak kluczowe znaczenie miało zwiększenie potencjału obronnego na wschód od Wisły. Za czasów jego urzędowania trudno było dostrzec wysiłki zmierzające do realnego zabezpieczenia wschodniej Polski. Po 2015 roku przesunięcie Leopardów do Wesolej (decyzja zapadła w grudniu 2016 r.) zwiększyło siłę bojową 1 Brygady Pancerniej. W czerwcu 2021 roku podczas ćwiczeń Dragon 2021 miała miejsce certyfikacja dowództwa 18 Dywizji Zmechanizowanej. W Białej Podlaskiej powstaje z kolei garnizon dla 1 Batalionu Zmechanizowanego, a docelowo w 2026 roku ma tam stacjonować nawet 3500 żołnierzy.

Do kwestii zakupu odniosła się również ambasada USA.

*Polska wybrała najlepszy i najbardziej zaawansowany technologicznie czołg na świecie, sprawdzony na polu walki. Amerykańskie Abramsy w wersji M1A2 SEPv3 zapewniają lepszą ochronę dla załogi, wzmocnią bezpieczeństwo Polski i wschodniej flanki. Gratulacje!*³⁴

³¹<https://www.defence24.pl/geopolityka/gen-gromadzinski-kluczem-dla-18-dywizji-jest-czas-defence24-tv>

³² <https://www.defence24.pl/siemoniak-abramszy-to-falszywa-ucieczka-do-przodu-wywiad>

³³ <https://www.defence24.pl/siemoniak-abramszy-to-falszywa-ucieczka-do-przodu-wywiad>

³⁴ <https://twitter.com/USAmbPoland/status/1415263945334603776>

Na koniec warto odnieść się do najczęściej pojawiających się w Internecie zarzutów dotyczących zakupu Abramsów.

- Jeden z głównych zarzutów dotyczy osłabienia polskiego przemysłu obronnego i utraty wpływów finansowych z zakupu czołgów.

Warto zauważyć, że obecnie programy modernizacji Leopardów 2A4 do standardu Leopard 2PL oraz remonty i modyfikacja T-72M/M1 do standardu T-72M1R przez Zakłady Mechaniczne "Bumar-Łabędy" w dużym stopniu wykorzystują moce produkcyjne tej spółki. Z kolei Huta Stalowa Wola jest intensywnie zaangażowana w opracowanie prototypu bojowego wozu piechoty Borsuk. Jeśli nowy bwp zostanie zakupiony, to HSW będzie przez następne lata realizowała jego produkcję.

- Kolejny zarzut dotyczy rezygnacji z programu stworzenia nowego czołgu o kryptonimie Wilk. W tym kontekście często mówi się o możliwości produkcji wspólnego, spolonizowanego czołgu K2 Black Panther z Koreą Południową.

Program Wilk nie został zakończony, jednak perspektywa współpracy z Koreą Południową wydaje się dość odległa, szczególnie, że seryjna produkcja spolonizowanej wersji czołgu K2 mogłaby rozpocząć się dopiero po 2028 roku. Trudno sobie jednak wyobrazić, aby nie mający doświadczeń w budowie zaawansowanych technologicznie czołgów polski przemysł mógł w krótkim czasie dostarczyć większą ilość tych maszyn.

- Często wytyka się również brak infrastruktury serwisowej dla Abramsów.

Jak wspomnieliśmy, pojawiają się przypuszczenia, że za serwisowanie Abramsów odpowiadać mogłoby Wojskowe Zakłady Motoryzacyjne w Poznaniu, które prowadzą z dobrym skutkiem naprawy Leopardów 2A5. Infrastrukturą szkoleniową i częściowo naprawczą dysponować będzie zapewne również 1 Brygada Pancerna w Wesolej. W Powidzu znajdować się będą magazyny sprzętu dla amerykańskiej brygady, co powinno ułatwić logistykę w wypadku ewentualnego konfliktu.

- Często podnoszone są wątpliwości, czy 66 tonowe Abramsy nie są zbyt ciężkie na polskie mosty?

Większe mosty posiadają sporą rezerwę wytrzymałościową. Poza tym codziennie wytrzymują obciążenie przejeżdżających przez nie tirów³⁵. Planowany jest również zakup sprzętu do przepraw rzecznych.

- Pojawiają się też pytania, czy nie prościej byłoby zakupić z Niemiec najnowsze Leopardy 2 A7?

Rzeczywiście Leopard 2 A7 jest bardzo nowoczesną konstrukcją. Jednak aktualnie produkowany jest już dla Bundeswehry i Węgier, co rodzi pytanie o dostępne moce produkcyjne. Wydaje się, że w kwestii przeżywalności załogi Abramsy nie mają sobie równych. Pozostają też wątpliwości natury politycznej. Pamiętajmy, że Berlin długo nie chciał się zgodzić na obecność wojsk amerykańskich w Polsce, uważając, że będzie to stanowiło naruszenie porozumień z Rosją. Budowa gazociągu Nord Stream 2 również pokazuje kompletnie odmienne podejście do zagrożenia ze wschodu. NS2 będzie służył do wzmocnienia Federacji Rosyjskiej i co za tym idzie jej armii. To wojska amerykańskie, a nie niemieckie poprzez swoją obecność w znaczący sposób podniosły poziom bezpieczeństwa Polski. Zakup Abramsów nie tylko skokowo zwiększa potencjał obronny wschodniej flanki NATO, ale ułatwia interoperacyjność z jednostkami USA w Europie.

4 Konkluzja

Na wstępie trzeba przypomnieć, zasadniczym przeznaczeniem czołgów w operacji obronnej jest wykonywanie uderzeń. W rozdziale 1 niniejszego opracowania podano przykłady dotychczasowego użycia czołgów Abrams w boju i wszystkie dotyczą operacji ofensywnych. A więc w przypadku zakupu przez Polskę czołgów Abrams mamy do czynienia nie tylko ze wzmocnieniem potencjału Wojska Polskiego – jest to także jasny sygnał, że w przypadku agresji obrona Polski będzie polegać na dążeniu do zniszczenia przeciwnika po zatrzymaniu jego ofensywy przez system obrony przeciwpancernej (lotnictwo uderzeniowe, rakiety przeciwpancerne itp. oraz rozbudowaną inżynierijską infrastrukturę przeciwpancerną). Nie można myśleć w poważny sposób o użyciu tych czołgów (jak zresztą i wszystkich innych) jako punktów ogniowych rozmieszczonych na przednim skraju obrony. Stałyby się one wtedy w

³⁵ W polskim prawie maksymalna całkowita dopuszczalna masa zestawu (trzyosiowy ciągnik i trzyosiowa naczepa przewożąca 40 stopowy kontener ISO w transporcie kombinowanym – największy zestaw przewidziany w przepisach) nie może być większa niż 44 tony zob. „Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz zakresu ich niezbędnego wyposażenia” (Dz.U.2016 poz. 2022),

istocie rzeczy celami wydanymi na zniszczenie w pierwszych minutach konfliktu. Byłoby to po prostu marnotrawstwo. Broń pancerna jest dynamiczna – przy skoordynowanym użyciu rozmaitych komponentów systemu obrony przeciwpancernej, które dowództwo ma do dyspozycji, możliwe jest najpierw zatrzymanie, a później zniszczenie przeciwnika przez wojska pancerne poprzez manewry oskrzydłujące. Przysłowiowe „wybicie zębów”.

Obserwując rozmaite dyskusje toczone w polskim Internecie można też odnieść wrażenie, że kupując te czołgi Polska szykuje się do jakiejś wielkiej bitwy pancernej. Nic podobnego. Po pierwsze – nie ma takiej potrzeby, żeby taką bitwę toczyć na terytorium Polski, a po drugie - do przeprowadzenia takiej bitwy Polska ma za mało czołgów. Celem jest przeprowadzanie operacji defensywnych w strefie przygranicznej i poprzez uderzenie bronią pancerną rozbicie przeciwnika i otworzenie obrony wzdłuż granicy państwowej.

W tym kontekście zakup czołgów Abrams jest podwyższeniem kosztów agresji u potencjalnego agresora.

Jak już pisaliśmy w pierwszej części niniejszego raportu *Si vis pacem – para bellum*³⁶ rozmaitego rodzaju oszczercze treści pojawiające się w przestrzeni publicznej na temat Polski („polski genetyczny antysemityzm”, „dyktatura w Polsce”, „strefy wolne od LGBT”, „polskie sprawstwo Holokaustu”, „Niemcy potrzebowali Polaków do przeprowadzenia Holokaustu, bo nie potrafili odróżnić Żydów”) prowadzą do alienacji Polski w NATO, a w konsekwencji do rozbicia spójności Sojuszu oraz osłabienia bezpieczeństwa całego Zachodu. Równolegle do tego rodzaju agresji dezinformacyjnej na Polskę od dłuższego czasu pojawiają się – zarówno w Polsce jak i poza nią – dezinformacje na temat polskich zakupów uzbrojenia, stanu polskich Sił Zbrojnych oraz polskiej rzekomej rusofobii, która może doprowadzić do konfliktu z Rosją.³⁷ Internetowa krytyka decyzji o zakupie Abramsów przez Polskę bazuje na niewielkiej wiedzy ogółu społeczeństwa na temat nowoczesnego uzbrojenia. Argumenty podawane przez anonimowych użytkowników Twittera, czy Facebooka odwołują się też do emocjonalnej warstwy uprzedzeń w stosunku do rządzących oraz naiwnego pacyfizmu (na przykład, że zamiast wydawania pieniędzy na czołgi należy przeznaczyć te kwoty na służbę zdrowia). Duża część komentatorów (nawet dziennikarzy i polityków) sprawia wrażenie jakby dalej byli w letargu „końca historii”, jakby nie dostrzegali tektonicznych zmian zachodzących w

³⁶ <https://rdiplad.org/si-vis-pacem-para-bellum>

³⁷ Warto śledzić wypowiedzi rzecznika prasowego Ministra Koordynatora Służb Specjalnych - Stanisława Żaryna na ten temat. W wielu artykułach i komentarzach prostuje dezinformacje, pokazując systematyczną i przemyślaną operację dezinformacyjną Rosji wycelowaną w Siły Zbrojne RP.

światowej polityce, dotyczących obecnie bezpośrednio Polskę. Sprzyjająca Polsce koniunktura polityczna właśnie się kończy. Sojusz rosyjsko-chiński zwrócony przeciwko Zachodowi jest faktem. Tak samo faktem staje się inkorporacja wojskowa Białorusi przez Rosję. Najprawdopodobniej SZ FR będą stacjonować nad zachodnią granicą białoruską, 145 km w linii prostej od Warszawy w najkrótszym odcinku. Na białoruskim poligonie Obóz – Leśna trwają niespotykane w tej skali do tej pory prace inżynierskie na przyjęcie eszelonów rosyjskich przed ćwiczeniami Zapad-21. Stany Zjednoczone przenoszą swoją uwagę na obszar pacyficzny ze względu na konkurencję chińską i zasadnicze zmiany w potencjale militarnym Chin. Zmiana ta była możliwa dzięki lekkomyślnemu udostępnieniu temu komunistycznemu państwu nowoczesnych technologii i przeniesieniu produkcji z Zachodu oraz – co nie bez znaczenia – wykształcenia chińskich specjalistów na amerykańskich uniwersytetach. Scedowanie na Niemcy przez prezydenta USA Joe Bidena zainteresowań strategicznych USA w Europie Wschodniej oraz sojusz rosyjsko-niemiecki w dziedzinie energetyki w połączeniu z rzeczywistymi wrogimi działaniami biurokracji unijnej sprowadza na Polskę groźbę utraty suwerenności. Rotacyjna obecność armii amerykańskiej w Polsce jest faktem i na razie nic nie wskazuje, żeby miało to ulec zmianie i to jest - jak dotąd - najpewniejszy argument powstrzymujący agresywną Rosję przed działaniami zmieniającymi status quo. Jednakże zarówno stacjonowanie wojsk jak i zakup uzbrojenia od naszego najsilniejszego sojusznika będzie tak długo możliwy jak długo establishment polityczno-wojskowy USA będzie uważał, że jest to zgodne z interesami Stanów Zjednoczonych. W polityce amerykańskiej nie ma sentymentów, o czym Polska dotkliwie się przekonała w Teheranie, Jałcie i Poczdamie, albo gdy Stany Zjednoczone wywierały presję na Polaków, by Jaruzelski został prezydentem po zmianie politycznej w 1989 roku. Jest to polityka – bardziej lub mniej – transakcyjna. Oznacza to też, że tak długo jak korzyści wsparcia bezpieczeństwa Polski będą przeważać nad kosztami – tak długo można się spodziewać kontynuacji dotychczasowej polityki amerykańskiej w zakresie bezpieczeństwa w stosunku do Polski. Obok realnego zabezpieczenia wschodniej flanki NATO, a zatem i bezpieczeństwa narodowego USA, jednym z rodzajów tych korzyści są realne przepływy finansowe z Polski do amerykańskich firm z najsilniejszego sektora gospodarki USA – czyli kompleksu przemysłu militarnego. Natomiast jednym z rodzajów kosztów są straty wizerunkowe administracji amerykańskiej, która może być atakowana medialnie za „popieranie polskich faszystów i sprawców Holokaustu” i kraju, w którym „łamane są prawa człowieka”. **W tej chwili trwa wyścig z czasem – na ile szybko Polska zdola sobie zapewnić samodzielną siłę odstraszającą, zasadniczo podwyższającą koszty rosyjskiej agresji, zanim nastąpi całkowita erozja pozytywnego wizerunku Polski w**

oczach administracji i społeczeństwa amerykańskiego. Zniszczenie wizerunku Polski może doprowadzić do odmowy pomocy Polsce – zarówno w dostawach uzbrojenia jak i stacjonowania US Army, a w przypadku agresji – nie zadziałania Art. 5 Traktatu Waszyngtońskiego.

W opinii autorów niniejszego opracowania także w powyższym kontekście należy rozumieć decyzję o zakupie czołgów Abrams przez Polskę – z jednej strony jest to zapewnienie najnowocześniejszego uzbrojenia (czyli budowanie siły odstraszałej) dla Wojska Polskiego, a z drugiej – związanie kompleksu przemysłu militarnego USA bardzo dużą transakcją – dzięki temu – utrzymanie korzyści ponad kosztami amerykańskiego zaangażowania w Polsce.

Nieuniknione są oczywiście nasuwające się każdemu myślącemu Polakowi analogie historyczne. W 1939 roku Polska była w trakcie programu modernizacji uzbrojenia Wojska Polskiego. Gotowe były konstrukcje prototypowe i początki produkcji seryjnej bardzo nowoczesnych samolotów, czołgów, samochodów ciężarowych, ciągników artyleryjskich, karabinów przeciwpancernych itd. W Sztabie Głównym WP opracowano plan modernizacji broni pancernej w latach 1937-1943. Stawiano na produkcję w kraju, ale i planowano zakupy i kupowano uzbrojenie w Anglii i Francji. Realizacja tych kontraktów przewlekała się. W konsekwencji wiemy, że Wojsko Polskie w momencie agresji niemiecko-sowieckiej we wrześniu 1939 roku miało za mało uzbrojenia (a zatem i zdolności bojowych) dorównującego uzbrojeniu agresorów, szczególnie jeśli chodzi o broń pancerną i lotnictwo. A trzeba pamiętać, że końcowym okresie Dwudziestolecia budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych stanowił prawie 40% budżetu państwa.

Pamiętając o historii i obserwując obecnie postępujące zmiany można zapytać – co jest lepsze w obecnej sytuacji zamykającego się geopolitycznego *window of opportunity*: rozwijać budowę „polskiego czołgu”, chociażby w kooperacji z Koreą, co potrwać może i kilkanaście lat, czy szybko kupić sprawdzony w boju czołg, który prawie natychmiast może zjawić się w Polsce, zapewniając siłę odstraszałającą i wiążąc przemysł amerykański (a zatem i administrację USA) z Polską nad długie lata?

W świetle powyższego wyводу jasnym się staje, że nasilać się będzie dążenie przeciwnika do alienacji Polski w NATO i zniszczenia polskiej reputacji – tak aby dla administracji amerykańskiej wizerunkowe koszty wsparcia Polski były za wysokie. Można się zatem spodziewać eskalacji oszczerstw w stosunku do Polski zarówno w mediach społecznościowych

jak i w mediach tradycyjnych – poprzez rezonatory rosyjskiej dezinformacji. Niezrozumiałym jest zatem, że niektórzy polscy parlamentarzyści, zarówno polskiego Sejmu jak i z Parlamentu Europejskiego mówią o Polsce jako kraju niedemokratycznym czy piętnują Polskę jako kraj apartheidu (na podstawie kłamliwej akcji o „strefach wolnych od LGBT” których istnienie ostatnio zostało przyjęte przez Komisję Europejską za fakt). A mówienie przez niektórych naukowców z Polski o rzekomym „polskim współudziale/sprawstwie Holokaustu” czy „200-300 tysiącach Żydów zabitych przez Polaków” dodatkowo niszczy wizerunek Polski i jest powielane przez rosyjskie tuby propagandowe, dodatkowo wzmocnione przez samego Władimira Putina.

Nietrudno zatem zauważyć, że następują niekorzystne dla Polski zmiany otoczenia politycznego.

I dlatego należy zadać pytania:

Czy jesteśmy jako naród mentalnie przygotowani do obrony Ojczyzny?

Czy jest wśród Polaków chęć utrzymania suwerenności i niepodległości Polski?

Czy politycy mówiący o „braku demokracji w Polsce” zdają sobie sprawę z tego, że niszcząc wizerunek Polski zwiększają prawdopodobieństwo rosyjskiej agresji?

Czy ludzie pozostający w letargu „końca historii” i myślący, że największym zagrożeniem dla Polski jest emisja CO₂ są w stanie się przecknąć i dostrzec jakie są rzeczywiste niebezpieczeństwa dla Polski?

Czy dążenie do wzmocnienia obronności Polski i zdolności odstraszałej Wojska Polskiego jest mniej ważne od akcji propagandowej wymierzonej w osoby i instytucje podejmujące decyzje w tej mierze? Dodajmy – akcji propagandowej zbieżnej z wymową rosyjskiej akcji dezinformacyjnej przeciwko Wojsku Polskiemu, co na pewno jest tylko przypadkiem.

Napoleon powiedział: *Naród, który nie chce karmić swojej armii będzie karmić cudzą.*

Obyśmy nigdy w przyszłości nie doświadczyli prawdziwości tych słów.

Maciej Świrski

Prezes Reduty Dobrego Imienia

Warszawa, 29. lipca 2021